

św. Peregryn Laziosi – patron chorych na raka



USA – Częstochowa Ameryk., ob. w Baz. MB Cz.

[Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2p.html)
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2p.html>
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/7p.html>

Peregrine (Peregryn) Laziosi urodził się w 1260 (1265?) r. w Forli, w północnych Włoszech, w zamożnej rodzinie. Podobnie jak wielu późniejszych żarliwych wyznawców i świętych, również nasz święty początkowo żył życiem dalekim od Boga, oddając się doczesnym przyjemnościom i rozrywkom. Młodzieniec zaangażował się również w działalność polityczną, występując zdecydowanie przeciwko papiestwu. A był to okres dramatycznych i krwawych konfliktów, bratobójczych walk związanych z wojną między papieżem a cesarzem o prymat w chrześcijańskim świecie. Podczas kolejnych rozruchów papież wysłał do Forli swego negocjatora, ojca Filipa Benizi (późniejszego świętego) z zadaniem pogodzenia zwadzionych stron. Niestety, nie dane mu było wykonać powierzonej misji. Podczas kazania, w którym nawoływał do zgody, został zakrzyczany, znieważony i wyrzucony z miasta. Zapalczywy młodzieniec Peregryn Laziosi uderzył go w twarz. Benizi spokojnie nadstawił mu drugi policzek i pomodlił się w jego intencji. Wydarzenie to zrobiło ogromne wrażenie na Peregrynie. Pokora, dobro, cierpliwość poniewieranego przez tłum, znieważonego przez niego samego Beniziego wstrząsnęły młodzieńcem i spowodowały jego przemianę. Poczul żal i wyrzuty sumienia. Peregrynowi objawiła się Matka Boska, która poleciła mu aby udał się do Sieny i tam wstąpił do zakonu Sług Matki Bożej, zwanych też Serwitami. Należy dodać, że jednym z twórców zakonu i jego wybitnym przedstawicielem był właśnie Filip Benizi.

Po zakończeniu nauki i otrzymaniu święceń ojciec Peregryn Laziosi został skierowany do swego rodzinnego miasta - Forli. Tam z wielką gorliwością rozpoczął pracę duszpasterską. Poświęcił się jej całkowicie, w ciszy i samotności, nie siadając przez 30 lat! Miało to być pokutą za wcześniejsze życie. Jednocześnie dał się poznać jako żarliwy kaznodzieja, wspaniały mówca i wyrozumiały spowiednik. Był też fundatorem klasztoru Serwitów w Forli.

Miał już 60 lat gdy na jego nodze pojawiła się dziwna rana. Lekarze byli bezsilni. Rak powiększał się atakując coraz mocniej, uszkadzając kości. W końcu pozostało tylko jedno wyjście - amputacja. Wieczorem, w przeddzień amputacji, Peregryn dowłókł się do klasztornej kaplicy. W żarliwej modlitwie przed obrazem Ukrzyżowanego prosił o uzdrowienie. I nie zawiodł się. W noc, we śnie, objawił mu się Pan Jezus i dotknięciem wyleczył mu nogę. Gdy rano do chorego przyszedł lekarz by go przygotować do operacji stwierdził, że noga jest całkowicie zdrowa i sprawna. Po ranie nie pozostał nawet ślad. Wydarzenie to lotem błyskawicy obiegło Forli i okolice. Tłumy zaczęły przybywać do klasztoru wysławiając ojca Peregryna, prosząc go o modlitwę, o orędownictwo. On pozostał jednak nadal cichym i skromnym zakonnikiem, kochającym biednych, zawsze gotowym do pomocy, a jego pokora i cierpliwość sprawiły, że zaczęto nazywać go drugim Hiobem.

Ojciec Peregryn Laziosi zmarł 1 maja 1345 r. w Forli. Niemal natychmiast zaczął się też rozwijać jego kult. 27. grudnia 1726 r. papież Benedykt XIII kanonizował ojca Peregryna Laziosi. Jego święto przypada 1 maja (niektóre źródła podają 30. kwietnia). Czczone jest jako patron chorych na raka. W Polsce św. Peregryn jest praktycznie zupełnie nieznan.

<https://smolice.eu/sanktuarium/relikwie-swietych-w-sanktuarium/sw-peregryn/>



1. USA – Częstochowa Ameryk., ob. w baz. MB Cz.; P1260820- 29.IX.09

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, to zdjęcia: Jan Nitecki